

UZASADNIENIE

Powód, Województwo (...), wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwoty 23.905,80 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08 lutego 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że dochodzona kwota stanowi naliczoną pozwaną karę umowną z tytułu nieterminowego wykonania zobowiązania, wynikającego z zawartej między stronami umowy dostawy 233 sztuk zestawów komputerowych typu (...)in-one. Miała być ona zapłacona do dnia 07 lutego 2017 r., co jednak nie nastąpiło. Powód wyjaśnił, że przeprowadził postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych. Oferta pozwanej Spółki została wybrana jako najkorzystniejsza i w dniu 15 grudnia 2016 r. strony zawarły umowę nr ZP.1 (...), której całkowita wartość wynosiła 796.860,00 zł. Dostawa przedmiotu umowy miała być zrealizowana w terminie 21 dni; jej termin upływał w dniu 05 stycznia 2017 r. W tym dniu pod budynek powoda przyjechał transport z komputerami. Tego też dnia przeprowadzono test zgodności dostarczonego sprzętu z przedmiotem zamówienia, który wykazał niezgodność ze szczegółowym opisem przedmiotu zamówienia, bowiem żaden komputer nie posiadał modułu Wi-Fi i B.. W konsekwencji nie doszło do odbioru sprzętu i nie podpisano protokołu odbioru bez zastrzeżeń. Powód pismem z dnia 13 stycznia 2017 r. wezwał pozwaną do dostarczenia przedmiotu zamówienia zgodnego z jego szczegółowym opisem, w wyniku czego rozpoczęła ona dostosowywanie sprzętu do stanu zgodnego z umową. W dniu 14 stycznia 2017 r. (sobota) pozwana Spółka zgłosiła gotowość do ponownej weryfikacji sprzętu. Weryfikacja nastąpiła w dniu 16 stycznia 2017 r. i powód podpisał protokół odbioru przedmiotu umowy bez zastrzeżeń, a co za tym w tym dniu doszło do wykonania umowy przez pozwaną. W dniu 17 stycznia 2017 r. pozwana dostarczyła faktury VAT. Cała należność za przedmiotowe zamówienie została zapłacona zgodnie z umową. W związku z wykonaniem umowy po terminie powód naliczył pozwaną karę umowną i wystawił noty obciążeniowe, które pozwana przyjęła i zaakceptowała w tym samym dniu, a co za tym uznała dług wobec powoda. Łączna kwota kary umownej została obliczona na podstawie § 4 ust. 4 umowy w wysokości 3% całkowitej wartości brutto umowy i wyniosła 23.905,80 zł. Pozwana zobowiązana była do zapłaty w terminie 21 dni od dnia otrzymania not obciążeniowych, tj. do dnia 07 lutego 2017 r., co uzasadnia żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 08 lutego 2017 r. do dnia zapłaty. Pozwana wystosowała w dniu 23 stycznia 2017 r. pismo, w którym podniosła, że dostarczyła zamówienie w dniu 05 stycznia 2017 r., w związku z czym wykonała umowę w terminie i wniosła o odstąpienie od nałożenia kar umownych. Zdaniem powoda, próba dostawy przedmiotu zamówienia innego niż zamówiony w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego nie może zostać oceniona jako właściwa i prawidłowa dostawa, w związku z czym nie można uznać, że pozwana wykonała zamówienie w dniu 05 stycznia 2017 r. Powód wskazał, że zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. 2016.1870 ze zm.) jest on zobowiązany do dochodzenia zapłaty kary umownej.

Pozwana, (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana potwierdziła fakt zawarcia umowy i podniosła, że sprzęt komputerowy dostarczyła, co miało miejsce w dniu 05 stycznia 2017 r. Wyjaśniła, że jej przedstawiciel był zaskoczony brakiem kart Wi-Fi, kontaktował się w tej sprawie z producentem i po uzyskaniu od niego ww. kart i zgody na ich montaż, w dniu 13 stycznia 2017 r. zamontował je, o czym poinformował powoda w dniu 14 stycznia 2017 r. około godz. 14.00. Protokół odbioru podpisano w dniu 16 stycznia 2017 r. Pozwana zauważyła, że brak kart Wi-Fi nie był uchybieniem, uniemożliwiającym funkcjonowanie dostarczonego sprzętu, bowiem bez tej karty komputer również mógł pracować, a w dodatku w urzędach na terenie kraju sieć Wi-Fi jest stosowana rzadko. Pozwana podniosła, że w jej ocenie powództwo jest bezzasadne, bowiem powód wbrew uzgodnieniom dokonał sprawdzenia sprzętu komputerowego, nie zachowując należytej ostrożności, a ponadto pozwana dopiero po sprawdzeniu sprzętu dowiedziała się, że posiada on brak w postaci braku karty Wi-Fi, nie miała możliwości wcześniejszego sprawdzenia sprzętu. Podkreśliła, że z zapisów umowy, łączącej strony, wynika, że karę

umowną zamawiający może nałożyć na wykonawcę w razie zwłoki w terminie dostawy i że musi to być okoliczność zawiniona przez pozwaną, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca, bowiem to producent dostarczył jej niewłaściwy sprzęt, bez kart Wi-Fi. Zatem nie ma mowy o jej odpowiedzialności z tytułu kary umownej. Podkreśliła również, że dostarczyła sprzęt w terminie i nie może być obciążona karą umowną za przewlekłe postępowanie powoda w zakresie odbioru sprzętu. Protokół podpisany został w dniu 16 stycznia 2017 r. – niezgodnie ze stanem faktycznym. Ponadto, z żadnego zapisu umowy nie wynika, że kara umowna zostanie nałożona, jeżeli dostarczy ona sprzęt z brakującymi elementami. W jej ocenie nie tylko dostarczyła sprzęt w terminie, lecz także niezwłocznie zamontowała karty Wi-Fi, na co zgodę wyraził powód. Podsumowując pozwana podniosła, że brak podstaw prawnych do zasądzenia kar umownych, bowiem brak zapisów w umowie i powód nie poniósł żadnej szkody. W jej opinii skutek błędu producenta, który wysłał niewłaściwy transport, jest ona ekskulpowana z konieczności zapłaty kary umownej i nie można mówić o jakiegokolwiek winie po jej stronie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód, Województwo (...), ogłosił przetarg nieograniczony w trybie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U. 2015, 2164), którego przedmiotem była dostawa 233 sztuk zestawów komputerowych stacjonarnych typu (...)in-one. Otwarcie ofert nastąpiło w dniu 16 listopada 2016 r. Ofertę złożyła (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Oferta ta została wybrana. W rezultacie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, w dniu 15 grudnia 2016 r. zamawiający – Województwo (...) i wykonawca – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. zawarli umowę nr ZP.1. (...) na dostawę 233 sztuk zestawów komputerowych typu (...)in-one. Lista rodzajowa i wielkość przedmiotu umowy wskazane były w formularzu ofertowym oraz specyfikacji technicznej wykonawcy, stanowiących załączniki nr 2 i nr 3 do umowy. Zgodnie z § 1.3, dostarczony sprzęt musiał spełniać co najmniej minimalne wymagania, określone w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia, który stanowił załącznik nr 1. Przedmioty, objęte umową, musiały być dostarczone jako fabrycznie nowe, nieużywane, dostarczone zamawiającemu w oryginalnych, firmowych opakowaniach. Strony zobowiązały się do podejmowania wszelkich niezbędnych działań, w szczególności podjęcia współpracy w celu sprawnego, terminowego i prawidłowego wykonania przedmiotu umowy. Całkowita wartość brutto umowy wynosiła 796.860,00 zł. W myśl § 3, dostawę należało zrealizować w terminie 21 dni od dnia zawarcia umowy, w godzinach pracy zamawiającego, w obecności przedstawiciela wykonawcy, jednorazowym transportem na koszt wykonawcy, w miejsce wskazane przez zamawiającego. Wykonawca w terminie jednego dnia, liczonego od dnia dostawy, miał przeprowadzić testy zgodności dostarczonego przedmiotu umowy z minimalnymi wymaganiami, opisanymi w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia, rozumianymi jako zaprezentowanie zamawiającemu wszystkich wymaganych w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia funkcjonalności i cech na losowo wybranych pięciu sztukach komputerów. Spełnienie wszystkich wymaganych w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia cech i funkcjonalności miało być potwierdzone protokołem odbioru przedmiotu zamówienia bez zastrzeżeń. W § 3.11 przewidziano, że w przypadku niespełnienia wszystkich wymaganych w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia cech i funkcjonalności, zamawiający nie podpisze protokołu odbioru, a wykonawca zobligowany będzie do dostarczenia niezwłocznie – nie później niż w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania zamawiającego przedmiotu umowy zgodnego z wymaganiami. W razie niewykonania powyższego obowiązku zamawiającemu przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, a wykonawca zobligowany był do niezwłocznego odbioru przedmiotu umowy na swój koszt. Za termin odbioru przyjęto datę odbioru całego i kompletnego przedmiotu umowy, potwierdzoną przez zamawiającego i wykonawcę na protokole odbioru, podpisanym przez strony bez zastrzeżeń. Data dostawy nie była jednoznaczna z terminem odbioru przedmiotu umowy bez zastrzeżeń. Odbiór przedmiotu umowy nastąpić miał wyłącznie w wypadku potwierdzenia przez zamawiającego należytego wykonania umowy w całości. Dowodem dokonania odbioru był podpisany przez zamawiającego protokół odbioru bez zastrzeżeń. Za datę realizacji przedmiotu umowy uważało się datę podpisania protokołu odbioru bez zastrzeżeń. § 4 kontraktu przewidywał, że płatność zostanie zrealizowana przelewem na rachunek bankowy wykonawcy w terminie 21 dni od dnia otrzymania prawidłowo wystawionych faktur VAT przez zamawiającego. Faktury miały być wystawione po podpisaniu protokołu odbioru bez zastrzeżeń. Stosownie do § 4.5, w przypadku zwłoki w terminie dostawy wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,3% całkowitej

wartości brutto umowy za każdy dzień zwłoki, płatną w terminie 21 dni od dnia otrzymania not obciążeniowych (§ 4.9). Zamawiający zastrzegł sobie prawo do potrącenia kar umownych wprost z wynagrodzenia wykonawcy, przysługującego za wykonanie przedmiotu umowy. Zgodnie z § 5.2, wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji na dostarczone urządzenia na okres 60 miesięcy. Załącznik nr 1 do ww. umowy z dnia 15 grudnia 2016 r. stanowił szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, określający wymagania minimalne zestawu komputerowego. Przewidywał on m.in. wyposażenie komputera w B. i Wi-Fi.

(dowód: ogłoszenie w Biuletynie Informacji Publicznej k. 12-13, informacja z otwarcia ofert k. 14, protokół Komisji Przetargowej k. 15-17, umowa z dnia 15.12.2016 r. k. 18-22, załącznik nr 1 k. 23-26, formularz ofertowy k. 27-28, specyfikacja techniczna k. 29-33, potwierdzenie realizacji zamówienia k. 94, 95)

W dniu 05 stycznia 2017 r., który był ostatnim dniem 21 – dniowego terminu, przewidzianego na realizację umowy, w godzinach rannych do siedziby powoda przy ul. (...) w O. przyjechał transport z komputerami, stanowiącymi przedmiot umowy z pozwaną Spółką. Był to transport od producenta przedmiotowego sprzętu z W.. Na miejsce przybył Prezes Zarządu Spółki – wykonawcy zamówienia D. M. razem ze swoim pracownikiem B. D. (1). Samochód, który przywiózł sprzęt, był zaplombowany plombą celną. Po potwierdzeniu na liście przewozowym, że plomba jest nienaruszona, kierowca w obecności D. M. i B. D. (1) przeciął plombę celną i otworzył skrzynię ładunkową. Przystąpiono do rozładunku, w którym pomagali również pracownicy powoda, m.in. M. W. (1), zatrudniony u powoda jako informatyk. Pracownicy przewozili komputery do przygotowanego pomieszczenia. Powód miał udostępnić pomieszczenie, w którym sprzęt miał być złożony i w którym miały być przeprowadzone testy zgodności. Tak też się stało. Cały sprzęt został umieszczony w tym pomieszczeniu. M. W. (1) dokonał testu sprzętu. Wyłoniono losowo pięć komputerów, które zostały przez niego wypakowane z kartonów i po podłączeniu ich sprawdzone. Po zalogowaniu do W. stwierdził on, że brakuje modułu B. i Wi-Fi, tj. funkcjonalności, które były wymagane w specyfikacji. Poinformował on o tym swojego przełożonego P. M. (1). Zawiadomiono również M. Z. Dyrektora Departamentu (...) Informacyjnego, która poinformowała D. M., że w takiej sytuacji nie może odebrać sprzętu z uwagi na jego niezgodność z postanowieniami umowy. Sprzęt powinien być zwrócony wykonawcy, ale z uwagi na jego dużą ilość uzgodniono z D. M., że pozostanie on w udostępnionym przez powoda pomieszczeniu, tym bardziej, że nie było to dla powoda kłopotliwe. Podjęcie decyzji o odbiorze sprzętu i potwierdzeniu zgodności z umową należało do M. Z. Dyrektora Departamentu (...) Informacyjnego oraz Dyrektora tego Departamentu – M. B., którzy stwierdzili, że nie ma możliwości, aby odebrać sprzęt i sporządzić protokół odbioru, jeżeli nie spełnia on chociażby jednego elementu umowy. D. M. – po uzyskaniu od pracowników powoda informacji, że sprzęt nie jest zgodny z zamówieniem, skontaktował się telefonicznie z producentem, aby ustalić przyczynę powyższego. Początkowo producent stwierdził, że prawdopodobnie pomyłono transporty, a potem że na etapie produkcji nie zamontowano modułu z Wi-Fi i B.. D. M. ustalił z producentem, że dośle on brakujące karty. Po odebraniu ww. kart w dniu 13 stycznia 2017 r., uzgodnił on z M. M. (1), że powód udostępni mu pomieszczenia w celu zamontowania kart. Nastąpiło to w dniu 13 i 14 stycznia 2017 r. Wszystkie 233 komputery zostały uzupełnione o brakujący moduł. W dniu 13 stycznia 2017 r. M. M. (1) wręczyła D. M. pisemne wezwanie do dostarczenia w terminie 7 dni przedmiotu zamówienia zgodnego ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia w związku ze stwierdzeniem braku modułu B. i Wi-Fi. W sobotę 14 stycznia 2017 r. około godziny 14 – 15.00, M. M. (1) przybyła do siedziby powoda, aby zamknąć pomieszczenia. Jednocześnie poinformowała D. M., że protokół odbioru nie może być podpisany tego dnia, ponieważ w sobotę Urząd nie pracuje. W poniedziałek, 16 stycznia 2017 r., po przeprowadzeniu testów losowo wybranych komputerów i stwierdzeniu ich zgodności z umową, strony podpisały protokół odbioru sprzętu bez zastrzeżeń. W dniu 16 stycznia 2017 r. pozwana wystawiła faktury VAT: FS 2017/01/0010 na kwotę 338.580,00 zł., FS 2017/01/0011 na kwotę 331.740,00 zł., FS 2017/01/0012 na kwotę 6.840,00 zł., FS 2017/01/0013 na kwotę 13.680,00 zł., FS 2017/01/0014 na kwotę 23.940,00 zł., FS 2017/01/0015 na kwotę 3.420,00 zł., FS 2017/01/0016 na kwotę 68.400,00 zł., FS 2017/01/0017 na kwotę 3.420,00 zł., FS 2017/01/0018 na kwotę 3.420,00 zł., FS 2017/01/0019 na kwotę 3.420,00 zł., wszystkie z terminem płatności w dniu 06 lutego 2017 r.

(dowód: notatka służbowa k. 34, list przewozowy k. 96, wezwanie z dnia 13.01.2017 r. k. 41, protokół przekazania – odbioru sprzętu k. 42-44, faktury VAT k. 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, zeznania świadków: M. M. k. 130, P. M. k. 130v.-131, M. W. k. 131v., B. D. k. 137v., P. L. k. 137v., zeznania pozwanego k. 137v.-139)

Gdy okazało się, że sprzęt jest niezgodny z umową, pracownicy powoda uprzedzali D. M., że zostanie on odebrany po terminie i że będą w związku z tym naliczone kary umowne i wystawione noty obciążeniowe. Nie kwestionował on powyższego. Noty obciążeniowe sporządzono w dniu 17 stycznia 2017 r. i wręczono D. M. w siedzibie powoda, w gabinecie Z. Dyrektora Departamentu (...) Informacyjnego M. M. (1). Podpisanie i odbiór not nastąpiło po ich przeczytaniu przez D. M.. Nie protestował on przeciwko ich podpisaniu. Były to noty obciążeniowe z tytułu kary umownej, wynikającej ze zwłoki w dostawie zamówienia z umowy z dnia 15 grudnia 2016 r., wystawione na podstawie § 4.5 tej umowy, nr: SI.3220.1.2017 na kwotę 10.157,40 zł., SI.3220.2.2017 na kwotę 9.952,20 zł., SI.3220.3.2017 na kwotę 205,20 zł., SI.3220.4.2017 na kwotę 410,40 zł., SI.3220.5.2017 na kwotę 718,20 zł., SI.3220.6.2017 na kwotę 2.052,00 zł., SI.3220.7.2017 na kwotę 102,60 zł., SI.3220.8.2017 na kwotę 102,60 zł., SI.3220.9.2017 na kwotę 102,60 zł., SI.3220.10.2017 na kwotę 102,60 zł. Łączna kwota z powyższego tytułu wyniosła 23.905,80 zł. Pozwana Spółka odmówiła jej zapłacenia.

(dowód: noty obciążeniowe k. 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, pismo pozwanego z dnia 23.01.2017 r. k. 65, z dnia 07.02.2017 r. k. 68-69, zeznania świadków: M. K. k. 129v., M. M. k. 130, zeznania pozwanego k. 137v.-139)

Pismem z dnia 23 stycznia 2017 r. pozwana Spółka zwróciła się o odstąpienie od nałożenia na nią kar umownych, wynikających z wystawionych not obciążeniowych, kwestionując jednocześnie ich zasadność z powołaniem się na § 4.5 umowy z dnia 15 grudnia 2016 r. Swoje stanowisko podtrzymała w piśmie z dnia 07 lutego 2017 r. Powód pismem z dnia 06 lutego 2017 r. poinformował, że nie istnieje możliwość odstąpienia od nałożonych kar umownych. Powołał się przy tym na przepisy ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych i ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych i wynikający z nich obowiązek naliczenia i dochodzenia należnych mu jako zamawiającemu kar umownych.

(dowód: pismo z dnia 23.01.2017 r. k. 65, pismo z dnia 07.02.2017 r. k. 68-69, pismo z dnia 06.02.2017 r. k. 66-67)

Zamówione komputery przeznaczone były dla pracowników (...) powoda. W związku z późniejszą realizacją umowy z dnia 15 grudnia 2016 r. powód nie poniósł żadnej szkody, nie było z tego tytułu również żadnych ujemnych konsekwencji. W obu siedzibach powoda: przy ul. (...) i przy ul. (...) zainstalowane są urządzenia, dające bezprzewodowy dostęp do Internetu i dlatego moduł Wi-Fi był dla niego istotny. Z sieci Wi-Fi powód korzysta alternatywnie w przypadku problemów z gniazdami sieciowymi, które to problemy występują w budynku, w którym nastąpił odbiór, tj. przy ul. (...). B. jest to funkcjonalność, z której korzystają nieliczne komórki powoda.

(dowód: zeznania świadków M. M. k. 130, P. M. k. 131)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Dochodzone roszczenie stanowi naliczone przez powoda kary umowne w związku z postanowieniami łączącej strony umowy z dnia 15 grudnia 2016 r. nr ZP.1. (...).

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Stosownie zaś do art. 484 § 1 zd. 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. § 2 powołanego przepisu przewiduje, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Kara umowna jest zastrzeżoną w umowie sankcją cywilnoprawną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, oznaczoną w pieniądzu, chyba że w ramach swobody umów wierzyciel zastrzeże sobie inne świadczenie. Kara umowna może obejmować trzy grupy zdarzeń: niewykonanie zobowiązania, nienależyte wykonanie

zobowiązania w ogólności i konkretne uchybienia w zakresie sposobu wykonania zobowiązania (np. co do czasu, jakości). Do przedmiotowo istotnych elementów zastrzeżenia kary umownej zalicza się w związku z tym określenie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie rodzi obowiązek zapłaty kary umownej (vide: wyrok SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 240/08, LEX nr 484667). W każdym razie, ilekroć w umowie zastrzegana jest kara umowna, strony powinny precyzyjnie wskazać tytuł do jej naliczenia, na przykład nienależyte wykonanie umowy, lub jednego ze świadczeń, do których dłużnik jest zobowiązany, wadliwość przedmiotu świadczenia, opóźnienie lub zwłoka w wykonaniu świadczenia, wskazując przy tym jej określoną wysokość albo sztywne kryterium odniesienia, czy wskazanie podstaw do finalnego określenia jej wysokości (vide: wyrok SN z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, LEX nr 1276233). Zastrzeżenie w umowie kar umownych sprawia, że w każdym wypadku nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania bez znaczenia dla powstania obowiązku ich zapłaty są przyczyny, które spowodowały naruszenie obowiązków, ciężących na dłużniku stosownie do treści zobowiązania.

Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Podporządkowanie kary umownej regułom odpowiedzialności kontraktowej sprawia, że zobowiązany do zapłaty tej kary może bronić się zarzutem – podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 k.c. – że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (vide: uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1968 r., II CR 419/67, LEX nr 6299). Zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek: pierwszą z nich jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą – niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazania faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania, łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (vide: wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, LEX nr 150649). Dominuje w judykaturze i doktrynie pogląd, że „zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody” (vide: uchwała 7 sędziów SN z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69). Kara umowna należy się więc bez względu na zaistnienie i wysokość poniesionej szkody, natomiast brak szkody stanowi podstawę do ewentualnego obniżenia wysokości kary umownej.

Poza sporem w niniejszej sprawie było, że strony w wyniku przeprowadzonego przetargu w ramach zamówienia publicznego zawarły w dniu 15 grudnia 2016 r. umowę o dostawę sprzętu komputerowego, który musiał spełniać parametry i warunki, określone w formularzu ofertowym oraz specyfikacji technicznej wykonawcy, stanowiących załączniki nr 2 i nr 3 do umowy. Zgodnie z § 1.3, dostarczony sprzęt musiał spełniać co najmniej minimalne wymagania, określone w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia, który stanowił załącznik nr 1. Przewidywał on m.in. wyposażenie komputera w B. i Wi-Fi. Bezsporne było również, że termin realizacji umowy wynosił 21 dni i jego koniec przypadł na dzień 05 stycznia 2017 r. oraz że w tym dniu na wskazane przez powoda jako zamawiającego miejsce przybył transport 233 zestawów komputerowych. Strony zgodne były również co do tego, że nie zawierały one modułu B. i Wi-Fi oraz że jego zainstalowanie nastąpiło w dniach 13 – 14 stycznia 2017 r., a podpisanie protokołu odbioru sprzętu bez zastrzeżeń odbyło się w dniu 16 stycznia 2017 r., tj. w pierwszym dniu pracy (...) powoda po uzupełnieniu braków przez pozwanego wykonawcę. Spór dotyczył natomiast tego, czy spełnione zostały, przewidziane w umowie z dnia 15 grudnia 2016 r., przesłanki naliczenia kary umownej i obciążenia nią pozwanej.

Jak wyżej wskazano, kara umowna może być zastrzeżona w razie niewykonania zobowiązania, nienależytego wykonania zobowiązania w ogólności lub w przypadku konkretnego uchybienia w wykonaniu zobowiązania. W § 4.5 umowy z dnia 15 grudnia 2016 r. strony postanowiły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,3% całkowitej wartości brutto umowy za każdy dzień zwłoki, w przypadku zwłoki w terminie dostawy.

Strona powodowa utrzymywała, że przez dostawę w terminie należy rozumieć dostarczenie sprzętu, odpowiadającego wszystkim wymogom kontraktu, pozwalające na podpisanie protokołu odbioru bez zastrzeżeń, natomiast pozwana stała na stanowisku, że wystarczające było zrealizowanie transportu na miejsce wskazane przez zamawiającego bez względu na zgodność przedmiotu z umówionymi parametrami.

Aby rozstrzygnąć powyższy spór ocenić należy całą treść umowy z dnia 15 grudnia 2016 r. i wszystkie okoliczności, towarzyszące jej realizacji.

W § 3.11 ww. kontraktu przewidziano, że w przypadku niespełnienia wszystkich wymaganych w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia cech i funkcjonalności, zamawiający nie podpisze protokołu odbioru, a wykonawca zobligowany będzie do dostarczenia niezwłocznie przedmiotu umowy zgodnego z wymaganiami. W razie niewykonania powyższego obowiązku zamawiającemu przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy z przyczyn, leżących po stronie wykonawcy. Za termin odbioru przyjęto datę odbioru całego i kompletnego przedmiotu umowy, potwierdzoną przez zamawiającego i wykonawcę na protokole odbioru, podpisanym przez strony bez zastrzeżeń. Odbiór przedmiotu umowy nastąpić miał wyłącznie w wypadku potwierdzenia przez zamawiającego należytego wykonania umowy w całości. Dowodem dokonania odbioru był podpisany przez zamawiającego protokół odbioru bez zastrzeżeń.

Analiza przytoczonych powyżej postanowień umowy prowadzi do wniosku, że powód zainteresowany był wyłącznie dostarczeniem przez wykonawcę przedmiotu zamówienia kompletnego, ściśle odpowiadającego wszystkim wymaganiom w szczegółowym opisie przedmiotu zamówienia cechom i funkcjonalnościom, wśród których był m.in. moduł Wi-Fi i B., bez względu na to, jak istotne dla powoda i przeznaczenia sprzętu było wyposażenie go w powyższy element. Nie bez znaczenia jest przy tym, że stroną umowy był podmiot, który zobligowany był do działania w zgodzie z przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych i innymi, obowiązującymi w sektorze finansów publicznych.

Zdaniem Sądu, brzmienia § 4.5 umowy z dnia 15 grudnia 2016 r., w którym strony przewidziały karę umowną, nie można rozpatrywać w oderwaniu od pozostałej treści umowy, ale należy go widzieć w kontekście wszystkich jej postanowień, a także jej celu.

Co więcej, okoliczności towarzyszące realizacji umowy świadczą o tym, że pozwana nie poddawała w wątpliwość takiego rozumienia „zwłoki w terminie dostawy”. Z zeznań świadka M. M. (1) wynika, że D. M. – Prezes Zarządu pozwanej Spółki, od razu był poinformowany o konieczności wystawienia not obciążeniowych, obejmujących kary umowne, miał tego świadomość, nie kwestionował tego i „przeliczał każdy dzień zwłoki” (vide: zeznania świadka k. 130v.). Potwierdził to, podpisując w dniu 17 stycznia 2017 r. przedstawione mu przez pracownika powoda noty obciążeniowe. Świadek M. K., która sporządziła noty i była obecna przy ich podpisaniu, zeznała, że: „Było dla nas, tj. dla mnie i D. M. oraz pani Dyrektor jasne, że wykonanie umowy nastąpiło po terminie, i że należało wystawić noty obciążeniowe. Atmosfera w czasie spotkania była przyjazna i miła.” (vide: k. 129v.). Nie zmienia powyższego okoliczność, że faktycznie przedmiot zamówienia pozostał do czasu jego uzupełnienia o brakujący moduł w siedzibie powoda. Nie można stracić z pola widzenia, że chodziło o niebagatelną, bo wynoszącą 233 sztuki ilość zestawów komputerowych. Świadek M. M. (1) zeznała, że „Generalnie sprzęt powinien być zwrócony pozwanemu, ale uzgodniliśmy z panem M., że sprzęt pozostanie w udostępnionym przez nas pomieszczeniu.” (vide: k. 130). Podobnie świadek P. M. (1) zeznał, że: „Po stwierdzeniu w dniu 5 stycznia 2017 r., że sprzęt nie odpowiada specyfikacji, mógł on być zabrany przez wykonawcę i przywieziony ponownie po uzupełnieniu braków. Ponieważ sprzętu było dużo pan M. zwrócił się do nas o umożliwienie przechowania sprzętu w udostępnionym pomieszczeniu. Nie było to dla nas kłopotliwe, nie robiliśmy z tego powodu problemu. Wydaje mi się, że tak jak zeznałem z inicjatywą taką wyszedł pan M.. Sprzęt był przez cały czas w udostępnionym pomieszczeniu i czekaliśmy na informację od pana M., kiedy będzie mógł być uzupełniony zgodnie ze specyfikacją.” (vide: k. 131). Potwierdził to D. M. – Prezes Zarządu pozwanej Spółki, gdy zeznał: „Gdyby Urząd nie zgodził się na pozostawienie sprzętu u niego, zabrałbym ten sprzęt do siebie do firmy. Zamówiłbym firmę transportową, która ten sprzęt by przetransportowała.” (vide: k. 138v.-139).

Fakt, że co do zasady przedmiot umowy powinien być zabrany przez pozwaną i dostarczony ponownie po usunięciu jego braków, a jedynie „dla wygody” i ułatwienia pozwanej wykonania zobowiązania pozostał on w siedzibie powoda, wskazuje, że nie można mówić o tym, że w dniu 05 stycznia 2017 r. doszło do realizacji dostawy. Gdyby nie dobra wola powoda pozwana byłaby zmuszona w dniu 05 stycznia 2017 r. zabrać przedmiot umowy i dostarczyć go ponownie po uzupełnieniu braków.

Jak wyżej wskazano, bez znaczenia dla samej zasady powstania po stronie pozwanej Spółki obowiązku zapłacenia kary umownej jest brak szkody.

Pozwana podnosiła, że od odpowiedzialności zwalnia ją brak winy, bowiem dostarczenie sprzętu bez modułu Wi-Fi i B. było wynikiem błędu producenta. Odnośnie powyższego stwierdzić należy, że – po pierwsze: zgodnie z art. 474 zd. 1 k.c., dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza, a po wtóre – należy mieć na uwadze, że ciężar wykazania powyższego spoczywał na pozwanej. Tymczasem jej twierdzenia w tym przedmiocie nie zostały niczym dowiedzione wbrew dyspozycji art. 6 k.c. i stanowiącego jego odpowiednik na gruncie prawa procesowego art. 232 k.p.c. Co więcej w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podnosiła ona, że błąd producenta polegał na wysłaniu niewłaściwego transportu (vide: k. 92), natomiast w toku przesłuchania D. M. – Prezes Zarządu pozwanej Spółki zeznał, że „okazało się, że na etapie produkcji zapomniano włożyć kart Wi-Fi.” (vide: k. 138). Jak wyżej wskazano – żadna z tych wersji nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym, zaferowanym przez pozwaną. Podnoszona przez nią okoliczność, że nie miała ona możliwości sprawdzenia sprzętu przed dniem dostawy, nie wyłącza jej odpowiedzialności. To, w jaki sposób zorganizowała ona dostarczenie sprzętu obciąża wyłącznie ją i nie stanowi okoliczności ekskulpującej.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki obciążenia pozwanej karą umowną, zgodnie z § 4.5 umowy z dnia 15 grudnia 2016 r., tj. doszło do zwłoki w terminie dostawy. Natomiast późniejszą zmianę stanowiska pozwanej w powyższym zakresie należy ocenić jako przyjętą linię postępowania, mającą na celu zwolnienie się od obowiązku zapłaty.

Pozwana z ostrożności procesowej wniosła o miarkowanie kary umownej. Możliwość taką co do zasady przewiduje art. 484 § 2 k.c., w myśl którego, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Kodeks cywilny w powyższym przepisie dopuszcza pewne możliwości częściowego – ale nie całkowitego – uchylenia się od obowiązku zapłaty kary umownej (miarkowanie kary umownej), a mianowicie gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Kara umowna może być „rażąco wygórowana” już w chwili jej zastrzegania lub stać się taką w następstwie późniejszych okoliczności, do których można przykładowo zaliczyć to, że szkoda wierzyciela jest znikoma, skutkiem czego zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy jej wysokością a wysokością należnej kary (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76). Wobec zajęcia przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 06 listopada 2003 r., III CZP 61/03, stanowiska, że kara umowna należy się także w wypadku nieponiesienia przez wierzyciela szkody, należy przyjąć, iż w takim wypadku dłużnik może zażądać jej zmniejszenia, argumentując, że jest ona rażąco wygórowana. W szczególności wina dłużnika sama przez się nie wyłącza możliwości obniżenia kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Zmniejszenie zastrzeżonej kary umownej może uwzględniać łączne stosowanie obu wskazanych w art. 484 § 2 k.c. podstaw miarkowania, gdy kara umowna, po zmniejszeniu jej z powodu wykonania zobowiązania w znacznej części, nadal pozostaje rażąco wygórowana (tak SN w wyroku z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 223/15, LEX nr 1994283). Katalog kryteriów, pozwalających na zmniejszenie kary umownej, nie jest zamknięty (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 06 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69).

Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 223/15, który zapadł na tle o tyle podobnego stanu faktycznego, że dotyczącego miarkowania kary umownej, wynikającej z umowy zawartej na podstawie wyników postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego. W

szczególności wskazać należy, że wbrew stanowisku powoda – Sąd Najwyższy nie wyłączył stosowania unormowania z art. 484 § 2 k.c. w przypadku zawarcia umowy w powołanym trybie. Podnieść trzeba, że dochodzi tu finalnie do zawarcia umowy cywilnoprawnej, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym również dotyczącymi możliwości miarkowania kary umownej. Sąd Najwyższy dostrzegł bardzo istotny aspekt umów, do których dochodzi w efekcie udzielenia zamówienia publicznego, stwierdzając, co następuje: „W niniejszej sprawie zobowiązanie zostało wykonane w całości. Mimo to Sąd Apelacyjny tylko w minimalnym stopniu zmniejszył karę umowną, w ogóle zaś nie wziął pod uwagę drugiej przesłanki miarkowania kary umownej, mianowicie tego, czy jest ona rażąco wygórowana. Obowiązujący w Polsce system zamówień publicznych niejednokrotnie zmusza potencjalnego wykonawcę do oferowania minimalnego wynagrodzenia oraz godzenia się na krótki termin wykonania obiektu proponowany przez inwestora i wysokość kary umownej w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W praktyce prowadzi to często do naruszenia faktycznej równości stron zawieranej umowy. W sytuacji więc, gdy umowa (...), zawarta w trybie zamówienia publicznego, została w całości wykonana, sąd, oceniając, czy zastrzeżona w takiej umowie kara umowna nie jest nadmiernie wygórowana, powinien brać pod uwagę nie tylko stosunek wysokości zastrzeżonej kary umownej do wysokości szkody doznanej przez inwestora, ale również wysokość wynagrodzenia należnego wykonawcy, oraz ocenić, czy wykonanie zobowiązania w umówionym terminie było realne.”

Rozważając kwestię zmniejszenia kary umownej, obciążającej pozwaną Spółkę, Sąd miał na uwadze, że opóźnienie w wykonaniu kontraktu było stosunkowo niewielkie: termin wykonania umowy upływał w dniu 05 stycznia 2017 r., do uzupełnienia sprzętu o brakujący moduł doszło w dniach 13-14 stycznia 2017 r., a do podpisania protokołu odbioru bez zastrzeżeń – w dniu 16 stycznia 2017 r. Co więcej, zobowiązanie zostało wykonane w całości, a powód nie poniósł żadnej szkody i zwłoka w dostawie nie wiązała się dla niego z żadnymi ujemnymi konsekwencjami. Gdyby nie obostrzony reżim, obowiązujący przy zawieraniu umów w trybie zamówienia publicznego, brak modułu Wi-Fi i B. nie stanowiłby przeszkody w przyjęciu dostarczonego bez niego sprzętu, jego zainstalowaniu i użytkowaniu przed uzupełnieniem przez pozwaną zestawów komputerowych o powyższy element. Brak ten nie uniemożliwił bowiem funkcjonowania dostarczonego sprzętu.

W świetle powyższego, Sąd uznał za zasadne obniżenie kary umownej do kwoty 15.000,00 zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zaofiarowanych przez strony dowodów. Dowody z dokumentów Sąd uznał za w pełni wiarygodne; nie były one kwestionowane przez strony. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, zarówno strony powodowej, jak i pozwanej. Co prawda świadkowie powoda to jego pracownicy, jednakże wzajemna zgodność ich zeznań i bezpośredni kontakt z nimi daje pełne podstawy do uznania ich za rzetelne, polegające na prawdzie, a tym samym godne wiary. Świadcowi B. D. (1) i P. L. (2) nie wnieśli wiele do sprawy. Sąd w zasadniczej części dał wiarę również zeznaniom D. M. – Prezesa Zarządu pozwanej Spółki, z wyjątkiem tych, które dotyczyły kwestii uznania za zasadne obciążenia jej karą umowną. Tak jak wyżej podniesiono, zmianę stanowiska pozwanej w omawianym zakresie Sąd ocenił jako przyjętą na potrzeby niniejszego procesu linię postępowania, mającą na celu zwolnienie się od obowiązku zapłaty.

W związku z powyższym, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł, jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 100 zd. 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał w 62,75%. Poniósł koszty procesu w kwocie 4.796,00 zł., na które składają się: opłata od pozwu 1.196,00 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 3.600,00 zł. Pozwana wygrała w 37,25%. Jej koszty to wynagrodzenie pełnomocnika, wynoszące 3.600,00 zł. W rezultacie powodowi należał się zwrot z powyższego tytułu kwoty 1.668,49 zł.